

## Strażacy kontra rockmani i siatkarze

data aktualizacji: 2024.11.18 autor: Joanna Kielak



(fot. OSP Bobrowce)

**Strażacy z OSP Bobrowce szukają różnych sposobów, by zdobyć pieniądze na doposażenie jednostki i działalność zarówno Dziecięcej (jedynej w gminie), jak i Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Jednym z pomysłów był udział w Familiadzie.**

Pomysł, by wystąpić w telewizyjnym programie pojawił się już dwa lata temu, podczas jednego ze spotkań druhow.

- Graliśmy w Milionerów, a prezes rzucił, że moglibyśmy wystąpić w Familiadzie - opowiada Dorota Kaźmierczak, drużna w OSP Bobrowce. - To jednak był tylko pomysł, szybko o nim zapomnieliśmy.

Tymczasem jeden ze strażaków, nic nie mówiąc pozostałym jednak zgłosił drużynę do programu. Dowiedzieli się o tym pod koniec sierpnia, gdy przyszło zaproszenie z telewizji i trzeba było zdecydować - jadać czy odpuszczają.

- Nie braliśmy pod uwagę tego, by nie wystąpić - mówi Dorota Kaźmierczak. - Nie boimy się

przecież żadnych wyzwań. Pozostało nam jedynie wytypować skład drużyny, która zmierzy się z pytaniami.

Ostatecznie na nagranie pojechali: Kamil Burchacki, Dorota Kaźmierczak, Daniel Zaszewski, Michał Saskowski i Paweł Łasica. To odbył się na początku września. W pierwszym odcinku, który w telewizji można było obejrzeć w sobotę, 20 października, pokonali drużynę „rockmanów”. Z wygraną - nieco ponad 1,7 tys. złotych przeszli do kolejnego odcinka. Ich starcie z siatkarzami z Poznania można było obejrzeć tydzień później.

- Z drużyną siatkarzy nie udało nam się niestety wygrać - mówi drużyna. - Panowie mieli niesamowity refleks, niekiedy prowadzący nie zdążył jeszcze przeczytać do końca pytania, a oni już odpowiadali. Pytania, na które mieliśmy odpowiadać może nie były trudne, ale stres przed kamerą robił swoje. Do tego czasami trudno trafić w odpowiedzi ankietowanych.

Strażacy w sumie wygrali prawie 2 tys. złotych. Pieniądze trafią do jednostki, tak jak każde inne, które udaje im się zarobić np. ze sprzedaży choinek czy za udział w akcjach.

- Za wygraną kupimy sprzęt dla naszych „młodych” drużyn pożarniczych - mówi Dorota Kaźmierczak.

W tym roku oficjalnie w szeregi jednostki wstąpiło 33 dzieci, które złożyły ślubowanie. Nowo przyjęci strażacy OSP Bobrowce są w wieku od lat 7 do 14. Większość z nich jest więc zbyt młoda, aby formalnie zasilać szeregi Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Ich opiekun Paweł Łasica z tego też powodu tytułuje swoją ekipę mianem Dziecięcej Drużyny Pożarniczej. To jedyna taka drużyna w gminie Mszczonów.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/44490-strazacy-kontra-rockmani-i-siatkarze>